



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

NIEDZIELA ŚWIĘTEJ RODZINY 29 grudnia 124'13

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Syr 3, 2-6; 12-14 * Ps 128 * Czytanie II: Kol 3, 12-21.

Ewangelia: Mt 2, 13-15. 19-23

Gdy Mędrcy odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy postyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.



Oto słowo Pańskie.

RODZINA BOGIEM SILNA

W niedzielę po Bożym Narodzeniu obchodzimy w liturgii święto Świętej Rodziny. Uświadamiamy sobie kolejny raz, jak wielką rolę w planie zbawienia odegrała Maryja Dziewica i jej Oblubieniec święty Józef. Kilka miesięcy temu wszedł w życie Dekret Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, na mocy którego w Modlitwie Eucharystycznej ma być wymienione imię św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Może nawet nie zwróciliśmy uwagi na ten drobny szczegół, że nie tylko z okazji

wspomnienia czy uroczystości św. Józefa jego imię pojawia się w każdej Mszy świętej. Jest to bardzo ważne wydarzenie w życiu Kościoła. Wyobraźmy sobie, przez analogię, taką sytuację, że Watykan wydaje Dekret, aby w każdym kościele znajdował się obraz św. Józefa otoczony kultem wiernych. Ponieważ bardziej „widzimy” niż „słyszemy” takie wydarzenie byłoby szeroko komentowane w mediach nie tylko katolickich. Ale istota pozostaje ta sama a nawet można powiedzieć, że cytowany Dekret o dodaniu imienia św. Józefa do Kanonu Mszy jest bardziej doniosły niż gdyby nakazano umieścić wizerunek Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny w każdym kościele. Nie spotkałem się z burzą medialną na temat tego Dekretu. Może to i dobrze. Święty Józef nie jest zbyt „medialny” – nie wypowiedział ani jednego słowa w Ewangelii. On całym swym życiem zaświadczył o wierze, odwadze, służbie, posłuszeństwie i miłości. A teraz oręduje za nami jako potężny nasz obrońca. Tak o świętym Józefie mówił w homilii na inaugurację pontyfikatu papież Franciszek: „Święty Józef, który z miłością opiekował się Maryją i z radością poświęcił się wychowaniu Jezusa Chrystusa, także dziś strzeże i osłania mistyczne Ciało Odkupiciela, Kościół, którego figurą i wzorem jest Najświętsza Dziewica” (Adhortacja ap. *Redemptoris Custos*, 1). Jak Józef realizuje tę opiekę? Z dyskrecją, pokorą, w milczeniu, ale będąc nieustannie obecnym i w całkowitej wierności, także wówczas, gdy nie rozumie. Z troską i miłością towarzyszy w każdej chwili, od małżeństwa z Maryją, aż do wydarzenia z dwunastoletnim Jezusem w Świątyni Jerozolimskiej. Jest u boku Maryi, swej Oblubienicy w pogodnych i trudnych wydarzeniach życia, w podróży do Betlejem na spis ludności i w chwilach niepokoju i radości narodzin. W dramatycznej chwili ucieczki do Egiptu i rozpaczliwym poszukiwaniu Syna w Świątyni. Następnie w życiu codziennym w domu w Nazarecie, w warsztacie, gdzie uczył Jezusa zawodu. I oto w każdej Mszy świętej dotykamy tajemnicy Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa. To nie przypadek, że właśnie w oktawie Bożego Narodzenia czcimy Świętą Rodzinę. W sensie dosłownym rodzina powstaje w momencie narodzin dziecka. Tak było i wtedy – dwa tysiące lat temu w Betlejem. Ale Maryja z Józefem nie mieli czasu i sposobności na świętowanie Bożego Narodzenia. W trosce o Dziecko musieli uciekać do Egiptu przed nienawiścią władcy. Betlejem, to miejsce narodzin Józefa. Przyszedł do swoich a swoi Go nie przyjęli – odrzucili Józefa, odrzucili Maryję, odrzucili Boga Wcielonego.

Pierwsi rodzice odwrócili się od Boga, chcieli żyć „na własną rękę”, nie chcieli iść drogą wyznaczoną im przez Stwórcę. Maryja i Józef są oddani i poddani Bogu, pragną pełnić Jego wolę. Są gotowi na każdą ofiarę, aby odpowiedzieć na miłość Przedwiecznego. „Oto ja służebnica Pańska” powiedziała Maryja w chwili zwiastowania. Józef, nie wypowiadając ani jednego słowa w Ewangelii, powiedział całym swoim życiem: „oto ja, sługa Pana”. Tylko takim „szaleńcom miłości” Bóg Ojciec może powierzyć swojego

Syna. Możemy sparafrazować słowa Ewangelii Janowej (a w zasadzie skonkretyzować): „Tak Bóg umiłował Maryję i Józefa, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (por. J 3,16). Rodzina w Bożym planie zbawienia staje się miejscem objawienia Miłości Wcielonej. Przyjęcie życia, które od Boga pochodzi jest zawsze związane z ofiarą i ufnością, obawą i wielkodusznością. Znak sprzeciwu, o którym mówił w scenie Ofiarowania starzec Symeon, odnosi się najpierw i bezpośrednio do Pana Jezusa. Ale możemy to określenie rozszerzyć na Świętą Rodzinę. Wyrok wydany przez Heroda na Dzieciątka Jezus jest uderzeniem w całą Świętą Rodzinę i dlatego wszyscy muszą uciekać do Egiptu. Urząd Statystyczny podał, że w tym roku pierwszy raz od czasów II Wojny Światowej więcej Polaków umarło niż się urodziło. To wielkie zagrożenie dla przyszłości naszego Narodu. Nie wojna, nie kataklizmy nie szalejąca epidemia lecz świadomy wybór sprawiają, że dzieci jest coraz mniej. I to nieprawda, że in vitro rozwiąże wszystkie problemy demograficzne w naszej Ojczyźnie. „Tam gdzie się odrzuca Stwórcę – zamiera także stworzenie” – naucza Sobór Watykański II. Współczesny świat, cywilizacja śmierci, różnymi sposobami pragnie zniszczyć rodzinę, albo przynajmniej zniekształcić jej podstawowe powołanie. Uderzenie w rodzinę nie zawsze dotyczy prześladowania zewnętrznego. Bardziej wyrafinowanym sposobem niszczenia rodziny jest lansowanie związków partnerskich, a także wielka kampania na rzecz legalizacji tzw. małżeństw homoseksualnych. Wiele młodych par chrześcijańskich żyje bez sakramentu małżeństwa. Jeśli spojrzymy na Świętą Rodzinę, to widzimy, że istotą ich relacji był Bóg, który jest Miłością. Byli naprawdę „Bogiem silni”. Żyli nieustannie w Łasce Uświęcającej, otwarci na światło Bożej woli. Związki partnerskie odrzucają ze swej relacji Boga i łaskę. Chcą zbudować swoją miłość trwając w grzechu śmiertelnym. To straszna karykatura miłości, którą wzmacnia kusiciel, wmawiając młodemu człowiekowi, że Bóg jest przeciwko ich miłości. A prawda jest taka, że to właśnie duch tego świata, lansujący modę związków bez odpowiedzialności wynaturza miłość oblubieńczą i rodzicielską. Dlaczego mamy naśladować innych w grzechu i zagubieniu? To raczej Europa Zachodnia może uczyć się od nas życia rodzinnego i tradycyjnych europejskich wartości.

Ks. Proboszcz

KRZYWDY CIERPLIWIE ZNOSIĆ

To bardzo trudny uczynek miłosierny najpierw, co do swojej duszy. Bowiem natura domaga się odwetu. Dusza natomiast szuka ratunku w Panu, który jest sędzią sprawiedliwym. Cierpliwe znoszenie krzywdy jest możliwe tylko wtedy, gdy to bolesne wydarzenie przeżywane jest w relacji do Pana Jezusa. Mówi o tym św. Piotr: „To się bowiem podoba Bogu, jeżeli ktoś ze względu na sumienie



uległe Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. Co bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? - Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a przetrzymacie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sędzi sprawiedliwie” (1P 2, 20-23). Męczennicy dają nam świetlany przykład tego niezwykłego czynu miłosierdzia, gdy znosili cierpliwie krzywdy, prześladowania, pomówienia. Nasza jedność z Chrystusem, nasza wierność Panu okazuje się właśnie w takich momentach, gdy trzeba przeciwności cierpliwie znosić w tej wielkiej nadziei, że zło może być zwyciężone tylko dobrem.

Z O G Ł O S Z E Ń

- **W Sylwestra o północy zostanie odprawiona Msza św.** w int. parafian o potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo na nowy Rok Pański 2014. W środę Nowy Rok – Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Msze św. o godz. 9³⁰, 11³⁰, 18⁰⁰.
- W piątek przed południem nawiedzam chorych. O godz. 15⁰⁰. Msza św. potem adoracja i spowiedź; o godz. 17⁰⁰ - Msza św.
- W sobotę o 17⁰⁰ Msza o Niepokalanym Sercu NMP. Później adoracja z możliwością spowiedzi i różaniec wynagradzający.
- 1 stycznia zmiana intencji w kołach Różańcowych. Koło św. Faustyny modli się w int. rodzin naszej parafii nawiedzanych przez kapłana podczas kolędy.
- Dziękuję mieszkańcom Koloni Gościeńczyce za posprzątanie kościoła i złożoną ofiarę. Proszę mieszkańców Nowych Gościeńczyc o przygotowanie kościoła na przyszłą niedzielę.
- **PLAN KOŁĘDY:**
 - Czwartek (2.01) – **WOLA ŻYROWSKA I ŻYRÓWEK.**
 - Sobota (4.01) **GOŚCIEŃCZYCE** (od strony Żyrówka do Pani Glińskiej - do obiadu; od Pani Hansen do remizy – po obiedzie)
 - Wtorek (7.01) – **GOŚCIEŃCZYCE** (do końca) **i NOWE GOŚCIEŃCZYCE**
 - Środa (8.01) **MIROWICE**
 - Czwartek (9.01) **MIROWICE WIEŚ**
 - PIĄTEK (10.01) : **BŁONIE + DOBRZENICA** (ul.Poprzeczna)
 - Sobota (11.01): **DOBRZENICA (do końca) + CHUDOWOLA**
- Z naszej wspólnoty odszedł do Pana **Ś.P. Wiesław BRZEZIŃSKI** z Woli Wągrodzkiej. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

Wieczny odpoczynek